

15 lat Menard w Polsce

Menard obchodzi jubileusz 15-lecia działalności na rynku geotechnicznym. Jaki był to czas dla firmy, jak przebiegał jej rozwój? Co zadecydowało o sukcesie – czy pamięta Pan moment przełomowy?

Ten czas mogę bez wątpliwości określić mianem długofalowego rozwoju – od zatrudnienia jednej osoby do niemal 280 osób, które w tej chwili pracują we wszystkich oddziałach obszaru Europy Wschodniej. Momentów przełomowych było kilka, a ten, który pamiętam najbardziej, to przede wszystkim posadowienie budynku o wysokości 14 pięter na kolumnach betonowych CMC na warszawskiej Ochocie. W tym czasie było to jedno z pierwszych zastosowań wzmocnienia podłoża pod tak dużym obciążeniem. Rozmawiając o chwilach przełomowych, należy wspomnieć o Południowej Obwodnicy Gdańska, czyli projekcie, którego wartość była czterokrotnie większa niż nasz dotychczasowy obrót roczny. Każde z podejmowanych przez nas wyzwań prowadziło do wzrostu firmy do większej skali działalności – zaowocowało to otwarciem kolejnych oddziałów i oferowaniem naszym klientom coraz szerszej gamy usług.

Menard obsługuje ponad 20 branż. W jakich sektorach dotąd nie pracowaliście? Czy widzi Pan potencjalne rynki, w którym Menard mógłby się realizować?

Trudno mi wskazać branże, w których nie zrealizowaliśmy dotychczas żadnych prac, są jednak obszary, gdzie rzeczywiście działamy nieco rzadziej. Z pewnością powinniśmy poszerzyć naszą działalność w obszarze małych inwestycji o charakterze lokalnym. Lokalni inwestorzy często nie zdają sobie sprawy, że międzynarodowa firma o tej skali działalności może świadczyć rozwiązania o jakości i cenie dostosowanej do potrzeb polskiego drobnego inwestora. Stosunkowo niska świadomość ekologiczna i techniczna powoduje, że tradycyjna, płytka wymiana gruntu jest stanowczo zbyt często pierwszym wyborem wykonawców.

Co jest największym sukcesem Menard w 15-letniej działalności?

Z Menard jestem związany od początku i niewątpliwie największym sukcesem jest



Z mgr. inż. JAKUBEM SALONI, dyrektorem generalnym Menard Sp. z o.o., rozmawia **MARIUSZ KARPIŃSKI-RZEPA,** Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne

zbudowanie zgranego zespołu osób, które harmonijnie za sobą współpracują, mierzą się razem z bardzo technicznie i organizacyjnie skomplikowanymi zadaniami, a także na co dzień wymieniają się wiedzą i doświadczeniami, z czego jestem najbardziej dumny.

Proszę przedstawić najciekawsze i najtrudniejsze realizacje Menard w ciągu ostatnich lat w Polsce i w Europie Wschodniej? Dlaczego były tak trudne?

Najtrudniejsze projekty jednocześnie bywają tymi najciekawszymi, a takich jest sporo. Jeśli muszę wybrać, to zdecydowanie realizacja wzmocnienia podłoża pod drogę krajową nr 7 ze względu na złożoność prac i skalę zagadnienia. Jeden z etapów był na tyle skomplikowany, że prace wykonaliśmy w konsorcjum z naszą największą konkurencją.

Obecnie prowadzimy równie ciekawe i trudne projekty z zakresu remediacji. Jeden z nich to oczyszczenie stawu Kalina w południowej Polsce, drugi to remediacja terenów zanieczyszczonych w wyniku działalności fabryki Zachem pod Bydgoszczą.

Z pewnością przed nami jeszcze wiele realizacji o mniejszej skali trudności, ale ważne jest to, że potrafimy podejść do nich w sposób kompleksowy – od projektu do realizacji przez badania gruntu i monitoring stanu obiektów długo po zakończeniu prac.

Przy każdym realizowanym projekcie dbacie o zrównoważony rozwój. W jaki sposób? Czy geotechnika może być eko? Co z ograniczeniem śladu węglowego?

Obecnie mogę powiedzieć, że jest to bardzo istotny aspekt na każdym etapie naszych prac. Staramy się, żeby nasi inżynierowie byli coraz bardziej świadomi tego, w jaki sposób dobierać rozwiązania geotechniczne, aby były jak najmniej szkodliwe dla środowiska. Co więcej, chcemy, żeby było to również jedno z ważniejszych kryteriów wyboru wykonawcy przez naszych klientów. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ, co z przykrością stwierdzam, świadomość ekologiczna w Polsce jest jeszcze na bardzo niskim poziomie. Wymiana każdego słabego gruntu na nowy lub „zabetonowanie” każdego problemu geotechnicznego choć jest rozwiązaniem najbardziej bezpiecznym, jest po prostu szkodliwe dla środowiska.

Podstawowa zasada naszych realizacji to *Less is more Menard*, czyli projektowanie, planowanie i prowadzenie prac przy jak najmniejszym wykorzystaniu nieodnawialnych zasobów. To niełatwe zadanie, ale warto się z nim zmierzyć.

Jakie plany ma Menard na kolejne 15 lat działalności? Jakie są perspektywy rozwoju na rynkach Europy Wschodniej?

Nasze plany to przede wszystkim dalsza ekspansja w krajach Europy Wschodniej oraz wypracowanie i utrzymanie tam pozycji lidera. Co więcej, zamierzamy dalej działać w obszarach rynków lokalnych. Chcielibyśmy, aby inżynierowie Menard byli pierwszymi doradcami technicznymi uczestników procesu budowlanego przy zetknięciu się z zagadnieniem problematycznego gruntu.

W każdej firmie zawsze najważniejsza jest załoga. Co stoi za sukcesem tak silnego zespołu specjalistów Menard?

Niewątpliwie najważniejszą zasadą jest zaufanie do współpracowników. Staram się dawać możliwie jak największą auto-



menARD
Poland | est. 2006

15 years



nomię, dużą swobodę wyboru, możliwość realizowania polityki spółki według indywidualnych preferencji menedżerów. Obdarzam zaufaniem współpracowników na każdym szczeblu – to niezwykle istotne dla świetnego funkcjonowania zespołu. Chętnie dzielę się także swoją wiedzą i doświadczeniem, by pomagać im w realizowaniu celów.

Jak ważna jest geotechnika w procesie budowlanym?

Wszystko zależy od realizowanej inwestycji lub terenu, na jakim jest zlokalizowana. Możemy powiedzieć, że prace przy budynku podpiwniczonym kilka pięter w dół zawsze będą związane ze skomplikowanymi procesami geotechnicznymi. Natomiast projekt wzmocnienia podłoża drogi idącej po powierzchni terenu będzie wymagał działań geotechnicznych tylko wtedy, gdy znajdzie się w trudnym terenie. Podobnie jest z inwestycjami kubaturowymi, mieszkalnymi. Dla takich inwestycji geotechnika będzie ważna, tylko jeśli będą usytuowane na zdegradowanych bądź zanieczyszczonych terenach.

Każdy projekt traktujemy indywidualnie. Nasze dotychczasowe doświadczenia utwierdzają nas w przekonaniu, że terenów prostych geotechnicznie jest coraz mniej. Wiąże się to z nieustającą urbanizacją terenów zabagnionych, podmokłych czy sztucznie przeobrażonych przez człowieka.

Branża geotechniczna jest zależna od sytuacji na rynku, z jakimi problemami musi mierzyć się firma Menard?

Nie mamy problemów innych niż pozostałe wiodące na rynku firmy

geotechniczne. Obecnie przyszło nam mierzyć się ze wzrostem konkurencji na rynku, który w tej branży jest po prostu wąski. Większość nowo powstałych firm oferuje dużo tańszą usługę, niekoniecznie dobierając ją do potrzeb klienta i inwestycji. Krótko mówiąc, borykamy się z problemem pojawiania się na rynku niskich cen, spadkiem jakości usług, brakiem standaryzacji, kontroli, a co najgorsze – brakiem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. Łatwo jest bowiem sprzedać wybrakowany produkt klientowi, który nie musi być specjalistą w tym zakresie. Naszym zadaniem jest odpowiednie dobieranie rozwiązań spełniających nie tylko nasze standardy, ale również te, które ma klient. Staramy się w pełni uświadamiać klienta od pierwszych rozmów, tak aby mógł dokonać właściwego wyboru.

Jest Pan związany z firmą od samego początku, uczestniczył Pan w wielu trudnych realizacjach. Co wyjątkowo motywowało Pana do działania?

Geotechnika jest bardzo pasjonującą branżą, która łączy zagadnienia z zakresu geologii, budownictwa, fizyki, chemii i innych nauk. Wielokrotnie realizujemy indywidualne i absolutnie niepowtarzalne projekty. To z pewnością motywuje do bycia jeszcze lepszym, jednak największą motywacją jest to, że wykonujemy je w zespole, wspólnie. Praca zespołowa, wymiana doświadczeń i wiedzy to wartość nieosiągalna dla jednostki. Mimo że geotechnika to niezaprzeczalnie mój konik, to w tych trud-



Budowa osiedla w technologii kolumn przemieszczeniowych CMC

nych momentach cały zespół Menard, z którym mam przyjemność pracować, jest motorem napędowym do dalszego działania.

Dziękuję za rozmowę.